

Wielkie starcie gigantów. Ta noc dla Rafaela Nadala! Novak Djoković nie obroni tytułu

zibi · 1 czerwca, 2022



Na to spotkanie czekał cały tenisowy świat. W wielkim hicie wielkoszlemowego turnieju French Open 2022 Hiszpan Rafael Nadal pokonał w ćwierćfinale broniącego tytułu Serba Novaka Djokovicia, lidera światowego rankingu tenisistów 6:2, 4:6, 6:2. 7:6 (4) i jest na najlepszej drodze po 14. w karierze triumf w Międzynarodowych Mistrzostwach Francji i swój 22. wielkoszlemowy tytuł w grze pojedynczej. Do zrobienia zostały już tylko dwa kroki. Czy ktoś może zatrzymać „króla paryskiej mączki”?

Mecz rozpoczął się świetnie dla Rafaela Nadala, który już w gemie otwarcia zdobył break i prowadzenia w pierwszej partii już nie oddał. Łatwo oczywiście nie było, bo przecież po przeciwnej stronie siatki stał lider światowego rankingu Novak Djoković, ale to jednak tenisista z Majorki, 13. mistrz French Open dyktował warunki na korcie. Serb swoją szansę miał w gemie czwartym, ale nie wykorzystał okazji na przełamanie powrotne. Rafael Nadal był skuteczniejszy. Po obronie break-pointa, w kolejnym gemie, ponownie uzyskał break, po 51 minutach wygrywając partię 6:2.

Niesamowity „powrót” Djokovicia

Druga odsłona przyniosła na początek niesamowitego gema, składającego się z aż 17 akcji. Nole Djoković zdołał obronić sześć break-pointów, ale przy siódmym nie dał rady. Nie miał zresztą chwili wytchnienia, w tak długim gemie prowadził tylko 15:9 oraz 30:15, nie wyracowując choćby jednej przewagi na utrzymanie podania. Świetnie dysponowany Nadal kontynuował tymczasem swój koncert, po kolejnym przełamaniu prowadząc już 3:0 z przewagą dwóch breaków! Być może większość tenisistów uznałaby w tym momencie, że z tak dysponowanym Nadalem nie ma szans, ale kimś takim na pewno nie jest Novak Djoković. Tenisista z Belgradu właśnie w tej bardzo trudnej sytuacji pokazał swój niezwykle serbski charakter „walczaka”, który nigdy się nie poddaje. Nole szybko złapał kontakt z rywalem, odrabiając jeden break i teraz dopiero rozgorzała na korcie fascynująca rywalizacja. Kluczowy dla losów partii był być może gem szósty, w którym Rafael Nadal przy swoim serwisie po obronie dwóch break-pointów nie wykorzystał kilku okazji na „zamknięcie” gema, gdyż ostatecznie, mimo obrony dwóch kolejnych break-pointów, stracił podanie i z przewagi dwóch przełamania nie zostało nic. Hiszpan w następnym gemie miał jeszcze breaka, by wrócić na prowadzenie, ale Serb znowu wybrnął z opresji i ostatecznie to on, zdobywając jeszcze jedno przełamanie w gemie 10., wygrał tę partię po prawie 1,5-godzinnej walce 6:4, doprowadzając w setach do remisu 1:1. Rafael Nadal nie grał źle, ale coraz częściej do głosu dochodził lider rankingu ATP.

Wyrównanie na 1:1 było niezmiernie istotne, bowiem w meczu z Rafaelem Nadalem, zwłaszcza na jego ulubionej „mączce”, powrót z wyniku 0:2 byłby niemal niemożliwy.

Nadal bliżej zwycięstwa

Przed trzecią partią wydawało się, że może dojść do powtórki z półfinału poprzedniej edycji, kiedy po wyraźnie przegranym pierwszym secie stopniowo zaczął przejmować inicjatywę Djoković. Tymczasem mieliśmy kolejny zwrot sytuacji. To Hiszpan rozpoczął seta od przełamania i po obronie break-pointa w gemie czwartym utrzymał podanie, po czym ponownie zdobył break, odskakując na 4:1 i tym razem przewagi już nie roztrwonił. Hiszpan wygrał pewnie 6:2, przybliżając się do końcowego sukcesu.



Novak Djoković nie obroni tytułu z roku 2021 i na swój kolejny tytuł wielkoszlemowy (21) musi jeszcze poczekać.

Jest wygrana Nadala!

Novak Djoković ponownie znalazł się w bardzo trudnym położeniu, ale od razu na początku czwartej odsłony spotkania pokazał, że to jeszcze nie koniec zmagania. Teraz to Serb zdobył break na 2:0, następnie długo nie dając wielkiemu rywalowi szans na przełamanie powrotne. Hiszpan oczywiście próbował coś zmienić, ale teraz przy swoim serwisie Nole Djoković był bezbłędny. Rafael Nadal czekał jednak na okazję i... doczekał się niemal w ostatniej chwili, kiedy Nole Djoković, prowadząc 5:3, serwował po zwycięstwo w secie. Tenista z Majorki obronił w tym gemie dwa setbole, po czym wykorzystał drugą szansę na break i straty przełamania zostały odrobione! Za moment mieliśmy już w secie remis 5:5 i wciąż sprawa wyniku czwartej partii była całkowicie otwarta, przy czym Nadal znalazł się o dwa gemy od wygrania meczu.

Ostatecznie o losach IV seta decydował tie-break, który Hiszpanowi miał dać zwycięstwo i awans, a Serbowi przedłużenie rywalizacji. Decydującą rozgrywkę lepiej rozpoczął Rafael Nadal po minibreaku, obejmując prowadzenie 2:0. Jeszcze bliżej końcowego sukcesu tenista z Majorki znalazł się zdobywając miniprzełamanie na 4:1, bo miał następnie do dyspozycji dwa serwisy mogące przynieść pięć piłek meczowych z rzędu! Tak też się stało i z takiej beznadziejnej sytuacji lider rankingu ATP wybrnąć już nie mógł. Dwie piłki meczowe przy własnym serwisie Nole Djoković zdołał obronić, obronił także trzecią przy podaniu Nadala, ale kolejną przy swoim serwisie Hiszpan już wykorzystał, zapewniając sobie awans do półfinału.

DON RAFAEL NADAL PARERA [#Nadal](#) [#Djokovic](#) [#RolandGarros](#) pic.twitter.com/M5VlsN5Rwr

— David de Sevilla TV 🇪🇸 (@DavideSevillaTV) [May 31, 2022](#)

Wielki hit po czterech godzinach i 16 minutach przyniósł zwycięstwo 6:2, 4:6.6'2.7:6 (4) Rafaelowi Nadalowi!

Udany rewanż za porażkę sprzed roku

Mecz, będący jakby przedwczesnym finałem, na który czekał cały tenisowy świat, nie rozczarował. Rafael Nadal wygrał jak najbardziej zasłużenie, odnosząc już 110 zwycięstwo na kortach im. Rolanda Garrosa, przy zaledwie trzech porażkach! Hiszpan zrewanżował się Serbowi za porażkę 3:6. 6:3, 7:6 (4), 6:2 w półfinale poprzedniej edycji French Open i jest na bardzo dobrej drodze po 14 triumf w Międzynarodowych Mistrzostwach Francji oraz swój 22. tytuł wielkoszlemowy w grze pojedynczej.

W półfinale przeciwnikiem Rafaela Nadala będzie Niemiec Alexander Zverev. Novak Djoković nie obroni tytułu z roku 2021 i na swój kolejny tytuł wielkoszlemowy (21) musi jeszcze poczekać.

Pozostałe ćwierćfinały 1 czerwca

Dwa pozostałe ćwierćfinały gry pojedynczej mężczyzn 1 czerwca. Rywalem Norwega Caspera Ruuda (7. ATP), pogromcy Huberta Hurkacza, będzie rewelacyjny Duńczyk Holger Vitus Nørdskov Rune (40 ATP), natomiast Andriej Rublow (7. ATP) zmierzy się z Chorwatem Marinem Ciliciem (23. ATP).



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wielki-starcie-gigantow-ta-noc-dla-rafaela-nadala-novak-djokovic-nie-obroni-tytulu/>